

Ks. dr hab. Andrzej Pastwa, prof. UŚ  
Katedra Prawa Kanonicznego i Ekumenizmu  
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego  
W Katowicach

Innsbruck, 30 listopada 2018 roku

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Daniela Klimkiewicza**  
*pt. Dorobek polskich kanonistów w przedmiocie materialnego prawa małżeńskiego*  
*w latach 1918–1939,*  
**napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Gintera Dzierżona**

W odpowiedzi na pismo ks. prof. dr. hab. Henryka Stawniaka, Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 24 października 2018 r., które informuje o uchwale Rady Wydziału z dnia 16 października 2018 r. powołującej mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Daniela Klimkiewicza *pt. Dorobek polskich kanonistów w przedmiocie materialnego prawa małżeńskiego w latach 1918–1939*, przesyłam wymaganą przepisami prawa opinię dotyczącą rozprawy kandydata do stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

### **1. Problem i tytuł rozprawy**

Rok 1918 złączył z sobą dwa epokowe momenty dziejowe: w historii Kościoła – wejście w życie pierwszego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (promulgowanego w 1917 r.), w historii Polski – odzyskanie niepodległości i okres II Rzeczypospolitej, zwany też okresem dwudziestolecia międzywojennego lub krótko okresem międzywojnia (1918-1939). Już pierwszy akapit przedkładanej do oceny rozprawy zwiastuje mocną obecność tych jubileuszowych kontekstów. A to samo w sobie warte jest wyraźnego odnotowania – jeśli zważyć, że tym co nade wszystko określa etos nauki jest pamięć i szacunek dla dorobku minionych pokoleń. Wszak rzecz dotyczy przywiązania dla świata wartości tudzież pielęgnowania/promowania: w wymiarze dobra indywidualnego – idei godności, wolności i

praw osoby ludzkiej, zaś w wymiarze dobra wspólnego – idei wolności i samostanowienia narodów, demokratycznego państwa prawa, solidarności oraz innych ideałów tradycji i kultury europejskiej (z nieocenionym wkładem kultury prawnej, której integralną część stanowi dorobek kanonistyki). Dlatego już na wstępie wypada pogratulować autorowi ks. Klimkiewiczowi i jego promotorowi ks. prof. Ginterowi Dzierżonowi za nader czytelny zamysł wpisania się niniejszą poważną dysertacją w obchody jubileuszu 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uwagę od razu przykuwa autorski zamiar, by realizację głównego celu badań – jakim jest pierwsza (!) w kanonistyce próba „prezentacji dokonań kanonistów polskich w okresie międzywojnia” (s. 11) – osadzić w sygnalizowanych dwóch zasadniczych kontekstach (wątkach tematycznych). W rzeczy samej, Autor, umiejętnie wprowadzając w problematykę rozprawy, wagę owych podstawowych założeń projektu badawczego uzasadnia następująco:

(1) kontekst nowych kanonów *Kodeksu Prawa Kanonicznego*

– jako wyzwanie z jednej strony w sensie interpretacyjnym, z drugiej strony w sensie dostosowania tych regulacji do polskiej rzeczywistości (s. 13-15);

(2) kontekst kodyfikacji osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej

– jako wyzwanie poszukiwania „złotego środka” między wsparciem szczytnej idei unifikacji prawa małżeńskiego podjętej przez Rząd RP (niestety, prezentującego z reguły do poglądy lewicowo-liberalne) a koniecznością obrony katolickiej nauki o małżeństwie (zwłaszcza godności sakramentalnej i nierozzerwalności) i zachowania autonomii funkcjonowania kanonicznego porządku prawnego (s. 16, 236, 277).

Śmiało można powiedzieć, że na istotność rezultatów dociekań naukowych w dużej mierze miała wpływ konsekwencja i determinacja Autora w wypełnieniu wymienionych założeń. W odniesieniu do pierwszego wątku tematycznego świadczą o tym : po pierwsze, rozpoczynanie w rozdziałach I-VI przedmiotowych analiz prezentacją treści źródłowego kanonu (w całej pracy jedynie! w dwóch miejscach nie zastosowano się do tej konwencji – s. 31, 41); po wtóre, realizacja zapowiedzi ze Wstępu, że o intytulacji rozdziałów II-VI będzie decydowała „materia” kolejnych rozdziałów kodeksowych; po trzecie, kontekstualne postrzeganie problemu aplikacji kanonów w specyficznej polskiej rzeczywistości (zob. przykładowo – s. 33-36, 45, 78, 86-87, 135-136, 203-205).

Z kolei drugi wątek tematyczny został umiejętnie rozwinięty w ostatnim, VII rozdziale pt. „Kodyfikacja osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej”, ukazującym – zróżnicowane (także co do poziomu merytorycznych argumentów) – stanowiska polskich kanonistów, najpierw wobec samych założeń, a następnie wobec konkretnych zapisów w projektach wypracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną. I o ile w autorskiej prezentacji zdecydowanie przeważają wątki apologetyczne (co nie dziwi, skoro gorliwa obrona prawdy *de matrimonio* stanowiła dominantę ówczesnych polemik kanonistów z cywilistami kodyfikującymi prawo małżeńskie), o tyle docenić trzeba wyraźne zabiegi ks. Klimkiewicza, by ów główny nurt krytyczny zrównoważyć uwypukleniem mniejszościowych stanowisk tych prawników kościelnych, którzy hołdowali wspomnianej zasadzie poszukiwania „złotego środka” („salomonowej drogi wyjścia” – s. 278). Najlepszym tego przykładem jest wyróżnienie w pracy „propozycji rozwiązań systemowych” autorstwa ks. dr. Jerzego Jaglarza, prawnika-kanonisty z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (s. 273-276). Co więcej, zręczne podparcie się – w podsumowaniu – opinią prof. Leonarda Górnickiego, wyrażoną w cennej monografii *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939* (Wrocław 2000), przysparza zabiegom Autora dodatkowej mocy przekonywania: „Projekt Jaglarza, stanowiący pracę prywatną, wychodził z założenia, iż projekt Komisji Kodyfikacyjnej jest dziełem o wysokiej wartości techniczno-prawnej, stąd oparł na nim własny projekt ...” (L. Górnicki, *Prawo cywilne*, 206). Jak trafnie zostało to wykazane w dysertacji, Jerzy Jaglarz bardzo wcześnie odkrył w kanonistycznych dysputach nt. kodyfikacji prawa małżeńskiego w Polsce deficyt naukowej refleksji w płaszczyźnie wyznaniowego prawa małżeńskiego. Stąd cenna uwaga lwowskiego kanonisty – znowu skrupulatnie odnotowana przez Autora (s. 262) – wyrażająca uznanie dla propozycji rozwiązań systemowych Władysława Abrahama, wybitnego profesora historii prawa wymienionego Uniwersytetu: „Stoi [on – A.P.] na stanowisku prawodawstwa małżeńskiego wyznaniowego, tj. ułożonego oddzielnie [dla] każdego wyznania. [...] Stanowisko swoje prof. Abraham bardzo dobrze uzasadnia, dając świetną apologię katolickiego prawa małżeńskiego” (J. Jaglarz, *Uwagi do kodyfikacji prawa małżeńskiego w Polsce*, Ateneum Kapłańskie 27/1931/, 51-36).

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że tytuł *Dorobek polskich kanonistów w przedmiocie materialnego prawa małżeńskiego w latach 1918–1939* optymalnie zakreśla treści merytoryczne rozprawy.

## 2. Struktura i formalna strona rozprawy

Rozprawa, licząca 309 stron, składa się ze Spisu treści (s. 2-10), Wstępu (s. 11-17), siedmiu rozdziałów (s. 18-278), Zakończenia (s. 279-288), Wykazu ważniejszych skrótów (289) i Bibliografii (s. 290-309). Plan badawczy został przez ks. Klimkiewicza przekonująco uzasadniony we Wstępie, zredagowanym zgodnie z przyjętymi zasadami. Na wyróżnienie zasługuje sprawność Doktoranta w planowaniu badań i przygotowanie metodologiczne. O tym ostatnim aż nadto wyraźnie świadczą:

(1) przyjęcie we Wstępie (s. 16) i weryfikowanie krok po kroku (s. 23, 44, 48, 67, 150-152, 154, 156, 161-166, 179, 193-195, 207, 225) – dodajmy, ze znanstwem dojrzałego badacza – głównej (hipo)tezy, że kanoniści polscy w swej działalności naukowej na polu matrymonialistyki opierają się na założeniach generalnej teorii aktu prawnego, stosownie do norm can. 103-104 CIC (s. 282-284);

(2) trafne postawienie hipotez dodatkowych w formie pytań: A/ „czy w dorobku uczonych występują osiągnięcia o znaczącym walorze?”, B/ „czy mieli oni trudności z interpretowaniem [kodeksowego *ius matrimoniale* – A.P.]” (s. 15); owszem, hipotezy te są w prowadzonym dyskursie sondowane okazjonalnie i czasami nieco powierzchownie (tu należy wskazać pewne niedostatki: ad A/ – zabrakło ukazania osiągnięć polskich kanonistów na tle literatury światowej; np. czytelnik chciałby się dowiedzieć, w jakim zakresie można mówić o oryginalności dwóch słynnych monografii Piotra Bobera czy Teodora Bensch’a /s. 75, 150-152, 280/; ad B/ nieprzyjęcie jako zasady porządku diachronicznego utrudniało formułowanie rzetelnych/sprawiedliwych opinii), jednak w miarę kompletne ich zweryfikowanie ma miejsce w Podsumowaniach i w Zakończeniu (s. 286-288).

(3) wiarygodne uzasadnienie nieco odmiennego podejścia metodologicznego w prezentowaniu przedmiotowych treści VI rozdziału (s. 16, 236).

(4) wyraźne starania, by dostatecznie oświetlić wątki, w których kanoniści polscy podejmują problem *ratio legis* ustawy/institucji prawnej (s. 31, 38, 45, 70, 88-89, 122, 132, 169, 205, 223, 269)

(5) doraźne objaśnienia („dygresje metodologiczne”) ws. czynionych odstępstw od, dyktowanej systematyką Kodeksu, kolejności refleksyjowania treści normatywnych – w trosce o spójność wywodów (s. 23, 74-75);

(6) zauważalne już we Wstępie (s. 11-13) wyczulenie na kwestię „własnego znaczenia słów” ustawy (can. 18 CIC) – w nawyku pytania o definicję terminów prawych (np. *parochus* – s. 106, 138, 184, 207; *pubertas* – s. 149; *conditio licita* – s. 173-175; *vicarius auditor*,

*v. actualis*, *v. aconomus*, *v. substitutus* – 185-186; *delegatko* – s. 188-189; *licentia* – 195-196; *catholicus* – 197; *periculum mortis* - 201).

Struktura rozprawy jest przejrzysta. Liczne jednostki tematyczne każdego z siedmiu rozdziałów – dobrze komunikują kolejne kroki badawcze. Autor operuje klarownym językiem, zdradzającym dobrą znajomość naukowej nomenklatury (kanonistycznej, prawniczej). Narracja i sposób argumentowania od początku do końca pracy wykazuje równowagę, tak, że żaden segment pracy nie odbiega poziomem od reszty. Uwagę zwracają też starannie sporządzone przypisy.

Co należy podkreślić – tak jak poszczególne rozdziały pozostają w logicznym i merytorycznym związku z tematem, tak też Zakończenie koreluje z główną tezą badawczą sformułowaną we Wstępie. Klamrą spinającą całość prowadzonych przez Autora badań okazuje się pierwszy akapit tego ostatniego segmentu monografii, w którym uwypuklone zostają dwa jubileuszowe „konteksty”. Znamienne jest tu zdanie: „Te dwa wydarzenia [promulgacja i wejście w życie CIC oraz odzyskanie przez Polskę niepodległości – A.P.] stały się dla kanonistów nie tylko wyzwaniem, ale również niezwykle ważnym tłem pracy” (s. 279). Odnotować wypada, że dalej, miast ograniczyć się do zwyczajowego zamykania syntezą kolejnych etapów badań, Autor dokumentuje najpierw „spory” dorobek polskich kanonistów (o czym świadczy starannie zebrana obszerna bibliografia obejmująca 155 pozycji) rozpoczynając od monografii, przez podręczniki, po artykuły. Dopiero potem w sposób systematyczny i uporządkowany odnosi się do „szerokiego spektrum zagadnień związanych z regulacjami materialnego prawa małżeńskiego” (s. 282), wybijając na pierwszy plan założenia generalnej teorii aktu prawnego. Należy dodać, że już wcześniej Autor po każdym rozdziale zamieszcza – miejscami obszerne, ale nade wszystko zwarte i zawierające kompletne wnioski – Podsumowanie.

Wszystko razem składa się na solidną pracę naukową, w której założony we Wstępie cel badawczy został zrealizowany z powodzeniem.

Trzeba wskazać na pewne niedoskonałości/uchylenia formalne: (-) we Wstępie można było się spodziewać bardziej szczegółowego objaśnienia metod badawczych; (-) objaśnienie o niezastosowaniu kryterium chronologicznym ze s. 140 powinno się znaleźć już we Wstępie; (-) logika wyводу podpowiada, by odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu z 1929 r. i decyzję Komisji z 1931 r. umieścić nie na s. 198, lecz na początku pkt. 2.1.5; (-) w VII rozdziale pojawiły się dość obszerne cytaty – jednym z nich jest cytat na s. 239, który – prawdopodobnie (brak pewności wynika stąd, że

pojawia się dodatkowy znak: „) – zajmuje prawie dwie strony; (-) stwierdzono jedynie drobne „literówki”: Temetsi na s. 183, Bączkowicz na s. 191.

### 3. Merytoryczna strona rozprawy

„Przedmiot aktu ustalony przez prawodawcę nie może być modyfikowany przez autorów aktu” – to zdanie z Podsumowania I rozdziału, przywołujące węzłową zasadę teorii aktu prawnego, dobrze oddaje zabiegi Autora, by metodycznie, bez niepotrzebnej rozwlekłości („z pominięciem treści typowo podręcznikowych” – s. 12) ukazać meritum badanej w pierwszej odsłonie pracy problematyki. A chodzi o sposób ujmowania przez kanonistów polskich struktury prawnej małżeństwa – tak, by na bieżąco, a potem w konkluzjach rozdziału wykazywać mocne i słabe strony ich wywodów (w ramach weryfikacji hipotez dodatkowych). Autor wychwycił i zdiagnozował istotny fakt, przejścia przeważającej części reprezentantów polskiej kanonistyki z pozycji instytucjonalno-reistycznych na pozycje instytucjonalno-podmiotowe – jeśli, rzecz jasna, ową zmianę mierzyć miarą ówczesnych realiów. Tu jednak dość niezręcznie został sformułowany wniosek: „Mówiąc o specyfice umowy małżeńskiej zwracali oni uwagę na fakt, iż różni się ona od innych umów tym, że nie ma charakteru rzeczowego, ale personalistyczny, gdyż jest zawierana przez człowieka” (s. 45). *Nota bene* przymiotnik „personalistyczny” pada w pracy tylko dwa razy. Ważne jest ustalenie na s. 42: „Z przeprowadzonych analiz wynika, iż kanoniści polscy opowiadali się wyraźnie za teorią o nierozdzielności kontraktu i sakramentu”. Natomiast zupełnie nieczytelna (!) jest konkluzja Autora, następująca zaraz potem: „Takie stanowisko jest w pełni zrozumiałe, gdyż w badanym okresie kanonistyki nie wykształcił się jeszcze nurt personalistyczny optujący za rozdzielnnością kontraktu i sakramentu” (s. 42). Nie wiedzieć też czemu encyklika *Casti Connubii* (wzmiankowana na s. 38) nie znalazła swego miejsca ani w przypisach, ani w Bibliografii. W końcu, nie sposób pominąć istotnego ustalenia, że kilku kanonistów wprost podnosiło kwestię „iż nupturienci nie mają prawa zmieniać struktury prawnej małżeństwa” (s. 44).

Trzy dobrze wyodrębnione wątki tematyczne stanowią trzon rozdziału II: (1) „zaręczyny”, (2) „dochodzenie przedmałżeńskie”, (3) „zapowiedzi”. Jakkolwiek w Podsumowaniu zaznaczono, że „bardziej pogłębiony charakter” (s. 72) mają publikacje dotyczące tego drugiego tematu – a rzecz dotyczy przede wszystkim naukowych refleksji związanych z wagą pisemnego charakteru egzaminu przedmałżeńskiego (i tu adekwatnie uchwycono prawno-duszpasterski kontekst problemu, jak przyhamować narastającą tendencję



rozwodową?) – to nie znalazło to odzwierciedlenia w obszerności autorskich analiz (4,5 strony). Owszem, zasadnie analizom trzeciego tematu poświęcił ks. Klimkiewicz najwięcej miejsca (14,5 strony). Godne zauważenia jest zwrócenie uwagi na trudności w aplikacji kanonu o wygłaszaniu zapowiedzi (can. 1023 §§ 1-2) w wielkich miastach (s. 63-64). Także za wyczerpujące – co ważne, z odniesieniem do założeń generalnej teorii aktu prawnego (can. 103-104) – należy uznać roztrząsanie problemów związanych z instytucją zaręczyn. Autor nie natrafił tu na kwestie sporne czy zasadniczą różnicę stanowisk, ale przy okazji podkreślił (słusznie!) wagę problematyki i wyraził rozczarowanie, że „Autorzy polscy nie wydali [...] żadnej monografii poświęconej tej tematyce” (s. 72; jedynie częściowo słusznie!). Konstatacja zasadna o tyle, o ile sztywno trzymać się przyjętych w pracy ram czasowych. Wolno jednak pytać, czy w przypisie nie należało wspomnieć o dwóch ważnych pozycjach wybitnych polskich uczonych: Władysława Abrahama i Tadeusz Gromnickiego, wydanych przed rokiem 1917 (Władysław Abraham, *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym*, wyd. 2 przejrzane i poprawione, Lwów 1913; Tadeusz Gromnicki, *Forma zawierania zaręczyn i małżeństw*, Kraków 1910)?.

W autorskich analizach III rozdziału o przeszkodach małżeńskich ze względu na doniosłość problematyki i kontekst społeczny (spluralizowanie społeczeństwa II Rzeczypospolitej) na czoło, w pewnym sensie, wybijają się zagadnienia ekumeniczne (dodajmy: obok innych „wrażliwych” kwestii przedmiotowych, które przysporzyły kanonistom polskim niemało trudności interpretacyjnych, jak np. *crux interpretorum*, jakim przez lata był problem określenia pełnego aktu małżeńskiego – zob. s. 100-102, 137-138). Aż dwukrotnie uwypuklił Autor (trochę niejednoznacznie używając wielkiego kwantyfikatora: „kontrowersyjna teza” – w korpusie pracy, „bardzo odważna interpretacja” – w Podsumowaniu) systemową wykładnię can. 1070 § 1 dotyczącą przeszkody różnej religii, autorstwa Tadeusza Gromnickiego. Uznawał on za ważny „związek małżeński zawarty pomiędzy stroną ochrzczoneą w wyznaniu akatolickim w przypadku, gdy druga strona nie nawróciła się do Kościoła katolickiego z herezji lub schizmy” (s. 139). Z kolei w innej kwestii ks. Klimkiewicz dostrzega rzetelność analiz Franciszka Bączkowicza, który opierając się na literalnej wykładni wyjaśniał, że pod rządami CIC małżeństwo ochrzczonego akatolika z nieochrzczoneym jest ważne, natomiast przed wejściem w życie CIC takie małżeństwo uważano za nieważne z racji inaczej rozumianej przeszkody różnej religii (s. 109). Odnotować należy, że ów objętościowo najobszerniejszy rozdział (s. 74-139), zważywszy na wnikliwość badawczą, dostrzeganie problemów, szerokość perspektywy (m.in. częste powoływanie orzeczeń Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu i innych

rzymskich dykasterii, odwoływanie się do przedkodeksowego porządku normatywnego, a także komparatystyczne – przynajmniej, zarówno tu, jak i w całej pracy, sporadyczne – przywołanie regulacji KPK 1983 /s. 118) ujawnia dobre umiejętności naukowo-badawcze Autora. Jeśli czytelnik odczuwa mały niedosyt, to dlatego, że czasem oczekiwałby (nie tylko w tej części pracy), autorskich rozstrzygnięć: kto z kanonistów miał rację?

Rozdział IV poświęcony zgodzie małżeńskiej i rozdział V traktujący o formie kanonicznej i liturgicznej, choć objętościowo mniej liczne (40 i 28 stron), zasadniczo nie odbiegają poziomem od rozdziału III. W tych segmentach pracy przedmiotem szczególnego zainteresowania ks. Klimkiewicza – i co za tym idzie szerszej ekspozycji (zgodnie z przyjętą we Wstępie zasadą, by nie powielać treści „podręcznikowych”) – pozostają te wątki tematyczne, w których kanoniści polscy świadomie aplikują reguły generalne dyktowane przepisami can. 103 CIC. Autor zatem zauważa: po pierwsze, zgodnie założeniami generalnej teorii aktu prawnego (z cechami *actus humanus*: świadomością i dobrowolnością) w ocenie braku rozeznania oceniającego należy jako kryterium przyjąć „naturalną rozporządzalność” (Bączkiewicz, Bensch – s. 150-151); po wtóre, § 1 kanonu jasno stawia kwestię wpływu przymusu i bojaźni na ważność aktu prawnego (Autor poświęca tym kwestiom osobny punkt 3.4.1. pod znamienym tytułem: Przymus i bojaźń jako wady aktu prawnego” – s. 161-166); po trzecie, w świetle reguły generalnej z § 2 kanonu, akt dokonany pod wpływem podstępu pozostaje ważny (na bazie tego ustalenia Autor falsyfikuje „osobliwy pogląd” Karola Aleksandrowicza: że figurę symulacji można utożsamiać z podstępem – s. 159, 178). Ponadto, ks. Klimkiewicz nie przechodzi do porządku nad interesującym wyeksponowaniem (w kontekście analizy wady zgody: *error redundans*) przez Juliana Młynarczyka i Franciszka Bączkiewicza związku między błędem a warunkiem (s. 155-156). Ten ostatni nawiązując do założeń generalnej teorii aktu prawnego, precyzuje, że relewantny jurydycznie warunek musi być postawiony pozytywnym aktem woli wyrażonym w sferze zewnętrznej (s. 156). Z kolei – w refleksji nad problematyką rozdziału V – Autor podkreśla wartość rozważań polskich uczonych, dotyczących wpływu wadliwości aktu prawnego (z racji przymusu, bojaźni, podstępu) na ważność asystowania przy zawieraniu małżeństwa. Celne jest autorskie objaśnienie przyczyn zaistniałych rozbieżności (mimo powoływania się na tę samą „bazę” wyjściową: can. 103-104) w odpowiedzi na pytanie, czy podstęp może mieć wpływ na ważność aktu asystencji świadka urzędowego? (*nota bene* w ocenie analogicznego wpływu przymusu kanoniści byli zgodni: akt nieważny). Rozbieżność, jak umiejętnie wywodzi Autor, wynikała stąd, że Ignacy Grabowski „opierał się na zasadzie generalnej, wyartykułowanej w kan. 103 KPK, w myśl której akt prawny dokonany pod wpływem podstępu był ważny”



(s. 194), zaś Stanisław Wójcik (nawiązując do klauzuli „chyba że prawo stanowi inaczej”) „postrzegał akt asystencji w kategoriach nie aktu zwyczajnego, ale aktu nadzwyczajnego” (s. 207) i nie miał wątpliwości, że taki akt dokonany pod wpływem podstępstwa jest nieważny.

Ks. Klimkiewicz, motywowany troską o „czystość metodologiczną”, umiejętnie uzasadnia, dlaczego w najkrótszym (niepełna 26 stron) rozdziale VI pomieścił różne, niezwiązane z sobą instytucje *ius matrimoniale*: „małżeństwa tajne”, separacja małżonków” i „uważnienie małżeństwa” (s. 16, 209). W tym „niewielkim materiale” ponownie zostają wyłuszczone interesujące wątki podpadające interpretacji w świetle założeń generalnej teorii aktu prawnego – jak ten, związany z aplikacją can. 1135 §§ 2 i 3, który dotyczył sposobu ponowienia zgody małżeńskiej przy stosowaniu instytucji uważnienia zwyczajnego. Podążając tropem myśli wytrawnego znawcy problematyki Franciszka Bączkowicza (warto to wyraźnie zaznaczyć: wielokrotnie w pracy Autor wspiera się jego autorytetem!), ks. Klimkiewicz podnosi problem osobnych rozwiązań aplikacyjnych dla okoliczności opisanych w obu paragrafach. Otóż, w sytuacji gdy przeszkoda faktycznie tajna jest znana obu stronom, ponowienie prywatne i tajne powinno się dokonać „w sferze zewnętrznej”, ściśle zgodnie z regułą wymienionej teorii. Natomiast, usprawiedliwione może być niezastosowanie się do tej reguły ze względu na potencjalne niebezpieczne następstwa (s. 225). Innym interesującym wątkiem znowu dobrze rozpoznany przez Franciszka Bączkowicza – jak głosi autorskie deklaracja: „wielokrotnie wspomnianego” w pracy (s. 232) – jest kwestia przypadków, w których *sanatio in radice* nie może być zastosowane (s. 231-232).

Ostatni, VII rozdział poświęcony – jak była już o tym mowa – newralgicznej kwestii nader złożonego stosunku kanonistów do dzieła kodyfikacji osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej. Owa złożoność, a ściślej ambiwalentny stosunek świata polskiej kanonistyki do prowadzonych prac kodyfikacyjnych wynikały z istnienia oczywistego napięcia między troską o dobro niepodległej Ojczyzny i poczuciem odpowiedzialności za kształtowanie mocnych podwalin państwa demokratycznego z nowoczesnym system prawnym (zadanie od początku niełatwe, skoro dzieło unifikacji miało objąć aż 5 systemów „odziedziczonych” po czasie zaborów) a troską o dobro Kościoła, którego jurysdykcja nad małżeństwem, ale i same podstawy doktryny małżeńskiej zostały narażone na zakusy laickiego państwa. By nie powtarzać uwag wcześniejszych (zob. wyżej s. 3) ocenę merytorycznego poziomu autorskich dociekań wolno ograniczyć do kilku kwestii: (1) płynność narracji i bogactwo treściowe pierwszej części rozdziału jest w dużej mierze wynikiem dokonania przez ks. Klimkiewicza właściwego (!) wyboru, a mianowicie

nieskrywane posiłkowanie się w wywodach eksperckimi (w pełnym tego słowa znaczeniu) wynikami badań Leonarda Górnickiego; (2) Autor, trafnie wytyczając cezury czasowe (opracowanie „Zasad prawa małżeńskiego” w 1920 r.; Konstytucja Marcowa z 1921 r.; trzy czytania Projektu Prawa Małżeńskiego w latach 1924-1926; zaaprobowanie Projektu przez Komitet Organizacji Prac w 1929; publikacja Projektu w 1931 r.) diagnozuje etapami reakcje polskich kanonistów na kolejne kroki Komisji Kodyfikacyjnej; obok „zdefiniowania” dwóch modeli rozwiązań systemowych: Władysława Hozakowskiego (s. 259-260) i Władysława Abrahama (s. 260-262), dostrzega na „mapie” kanonistyki dwa główne nurty: nurt apologetyczno-radykalny (dwukrotne „stanowisko naukowe” środowiska KUL) i odwołujący się do idei prawa wyznaniowego nurt myśli konstruktywnej (stanowiska środowiska lwowskiego); (3) sygnalizowane we Wstępie przez ks. Klimkiewicza odmienne podejście metodologiczne (w stosunku do wcześniejszych etapów badań) i dbałość o uźródłowienie dyskursu zaowocowały klarownym obrazem udziału polskich kanonistów w debatach towarzyszących pracom nad kodyfikacją osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej.

Jedną uwagą natury generalnej: czy wobec tytułowych „polskich kanonistów” (a nie np. „polskiej kanonistyki”) i przyjętej we Wstępie jako pierwszej metody historyczno-prawnej nie należało zdecydować się na: (1) zamieszczanie w przypisach krótkich biogramów uczonych (w najprostszym wariancie: roku urodzenia i roku śmierci, z przypisaniem do określonego ośrodka naukowego) – twórców przedmiotowego „dorobku”; (2) konsekwentne podawanie w korpusie pracy imion uczonych zamiast inicjałów.

#### **4. Ogólna ocena rozprawy**

Przedstawiona do oceny w przewodzie doktorskim praca ks. mgr. lic. Daniela Klimkiewicza pt. *Dorobek polskich kanonistów w przedmiocie materialnego prawa małżeńskiego w latach 1918–1939* stanowi dzieło oryginalne i naukowo dojrzałe. Jak to wcześniej wyłożono szerzej, Doktorant posiadał umiejętności metodologiczne i wiedzę do opracowania tak rozbudowanego w warstwie treściowej, poważnego tematu. W zakresie szczegółowo weryfikowanych parametrów (składowych niniejszej oceny), a mianowicie (1) problemu i tytułu (2) struktury i strony formalnej, (3) strony merytorycznej – należy stwierdzić równy, przyzwoity poziom naukowego dyskursu, zarówno w założeniach planu badawczego, jak i w jego realizacji. Elementem wyróżniającym rozprawę są umożliwiające

szybki wgląd w ustalenia kolejnych etapów autorskiego dyskursu, zamieszczone po każdym rozdziale – zwykle obszerne, ale przede wszystkim zwarte i kompletne – Wnioski.

W ogólnym, szerszym spojrzeniu na rozprawę Doktoranta trzeba zaznaczyć, że jest ona z jednej strony naukowym przyczynkiem systematyzującym wiedzę historyczno-prawną o rodzimej aktywności – i zasługach! – kanonistów w przedmiocie materialnego *ius matrimoniale*, z drugiej strony wpisującym się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości „hołdem złożonym tym, którzy stworzyli podwaliny pod współczesną polską kanonistykę” (s. 288).

Odnotowane zostały pewne braki i niedoskonałości (każdorazowo, na zakończenie kolejnych segmentów oceny), tym niemniej – jako stosunkowo nieliczne – nie umniejszają one wartości całej rozprawy.

Reasumując, należy stwierdzić, że badania naukowe Doktoranta zaowocowały ważną rozprawą, której spodziewana publikacja (po dokonaniu stosownych korekt i dostosowań) wzbogaci rodzimą myśl kanonistyczną, w zakresie historii prawa kanonicznego.

Biorąc zatem pod uwagę, iż przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawie doktorskiej w świetle Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003, nr 65, poz. 595, z późn. zm.), stawiam pozytywny wniosek do Rady Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie ks. mgr. lic. Daniela Klimkiewicza do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

.....  
Ks. dr hab. Andrzej Pastwa, prof. UŚ

